

Rozpoczął się spis powszechny w Indiach

10 lutego 2011



INDIE. 9 lutego rozpoczęło pracę milion osób zatrudnionych w Indiach do przeprowadzenia spisu powszechnego. W ciągu trzech tygodni rachmistrze mają zarejestrować dane o każdym obywatelu tego drugiego pod względem zaludnienia, zamieszkanego przez 1 miliard 170 milionów ludzi, kraju świata.

Indie wkrótce będą mogły rywalizować z Chinami pod względem liczby ludności. Przyrost naturalny na tym subkontynencie wynosi 1,4 proc., podczas gdy w liczących 1 miliard 300 milionów ludzi Chinach, wynosi on – według szacunków CIA z 2010 roku – zaledwie 0,49 proc.

Przeprowadzany raz na dziesięć lat spis powszechny ma istotne znaczenie dla rządu, a także sektora prywatnego, bo umożliwia ustalenie odpowiednich strategii, programów i budżetu – oceniają przedstawiciele władz. Obecnie trwa jego druga część. Pierwsza, przeprowadzona w 2010 roku, pozwoliła ustalić liczbę mieszkańców kraju, a także określić liczbę gospodarstw domowych – na 300 milionów.

W ramach spisu po raz pierwszy w Indiach odnotowane zostanie, czy ludzie żyją w domach z gliny czy betonu, czy mają

elektryczność i dostęp do sanitariatu oraz czy chodzili do szkoły i czy uczą się nadal. Miliony bezdomnych nocujących na ulicach, peronach kolejowych, pod mostami i w parkach zostaną policzone na samym końcu, 28 lutego, i te dane będą korygowane do 5 marca. Ostateczne wyniki spisu powszechnego, który przeprowadza w sumie około 2 mln 700 tys. osób, zostaną opublikowane za dopiero za rok – dwa.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Zdjęcie: [strudelt](#)

Źródło: [Lewica](#)